



STOWARZYSZENIE PATRIA NOSTRA

POLSKI PUNKT WIDZENIA

Olsztyn, 12 października 2020 r.

List otwarty Stowarzyszenia Patria Nostra i Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych do Very Jourovej, wiceprzewodniczącej Komisji Europejskiej.

Pytania, jakie nie padły a powinny paść w wywiadzie dla Rzeczypospolitej, dotyczącym raportu o stanie praworządności w UE.

Szanowna Pani Wiceprzewodnicząca,

7 października 2020 r. udzieliła Pani dziennikarzowi Rzeczypospolitej wywiadu pod znamionym tytułem „To obywatele rozliczą władzę”. W wywiadzie tym naszym **zdaniem zabrakło kilku kluczowych pytań**, które zadajemy w niniejszym liście.

Pytanie nr 1:

Czy i kiedy Komisja Europejska zamierza zareagować w sposób przewidziany w art. 258 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej na oczywiste i rażące łamanie prawa europejskiego, jakim jest postanowienie niemieckiego Federalnego Trybunału w Karlsruhe z dnia z dnia 19 lipca 2018 r., sygn. akt IX ZB 10/18?

W postanowieniu tym odmawia się uznania wykonalności prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 22 grudnia 2016 r., w którym nakazano niemieckiej telewizji publicznej ZDF opublikowanie na swojej stronie internetowej przeprosin za posłużenie się w zapowiedzi programu dokumentalnego zwrotem „polskie obozy zagłady w Majdanku i Auschwitz”. Sąd polski uznał, że publikowanie tego rodzaju wypowiedzi stanowi naruszenie dóbr osobistych powoda Karola Tendery, byłego więźnia obozu Auschwitz.

Pytanie nr 2:

Czy nie uważa Pani, że istnieje ryzyko, iż nieuznanie wyroku polskiego sądu w przedmiotowej sprawie może stworzyć niebezpieczny precedens nieuznawania wyroków przez inne państwa członkowskie?

Naszym zdaniem Komisja Europejska nie powinna ignorować, że najwyższy niemiecki organ sądowy dał wyraźny sygnał podległym mu sądom powszechnym, aby w sporach pomiędzy niemieckimi podmiotami a obywatelami z innych Państw Członkowskich kierowały się potrzebą ochrony właśnie tych pierwszych, nawet jeśli będzie to godzić w obowiązek ochrony praw podstawowych (godności) tych drugich.

Tym samym Komisja Europejska –zamiast „Strażnika Traktatów” – stanie się „strażnikiem interesów Niemiec, a wyroki zapadające w Polsce, dotyczące naruszenia dóbr osobistych (patrz serial „Nasze matki, nasi ojcowie”) nie będą respektowane na terenie Niemiec.

Pytanie nr 3:

Czy nie uważa Pani, że w przypadku spraw cywilnych o ochronę dóbr osobistych (na przykład byłych więźniów obozów zagłady, dotkniętych sformułowaniem „polski obóz”), obywatele mają prawo do sądu we własnym kraju i że to jurysdykcja sądów krajowych jest właściwa dla obywatela danego państwa? Dlaczego Komisja Europejska znów stanęła po stronie, że to Berlin, a nie Warszawa czy Kraków będą miejscem rozstrzygnięcia spraw „polskich obozów”?

To fundamentalny problem, jakim jest postępowanie przed TSUE w następstwie pytania prejudycjalnego, zadanego przez warszawski Sąd Apelacyjny (Stanisław Zalewski vs. Bmittelbayerische Zeitung). Tym samym po raz pierwszy w historii udało się pełnomocnikom niemieckiego wydawcy skłonić polski sąd do podjęcia próby złamania ugruntowanej linii orzecznictwa w tej kwestii. TSUE miał rozstrzygnąć kwestii, który sąd – czy jak dotychczas polski, czy może raczej niemiecki – ma prawo rozpatrywać sprawy tak zwanych „polskich obozów śmierci”.

Kanwą wywiadu dla Rzeczpospolitej, w których zabrakło zadanych wyżej pytań był fakt, że 30 września Komisja Europejska przedstawiła pierwszy raport o praworządności we wszystkich państwach UE. W raporcie tym, jak mantra powtarzają się slogany „praworządność” i „państwo prawa”.

Jednocześnie jednak prawo UE **nie definiuje pojęcia „praworządności” czy też zasady „państwa prawa”**. Definicja praworządności w ujęciu Komisji Europejskiej jest po prostu **zbiorem kolejnych zasad, których treść nie jest wcale jednoznaczna,**

Stowarzyszenie Patria Nostra ma doświadczenie takie, że nawet w przypadku naruszenia konkretnego przepisu prawa UE, unijne mechanizmy ochrony praworządności zawodzą, jeśli sprawcą naruszenia jest jeden z czołowych Państw Członkowskich. Mowa tu oczywiście o Niemczech, gdzie najwyższe organy sądowe kierują się własnym rozumieniem praworządności, w którym interes państwa niemieckiego ma pierwszeństwo przed prawem UE. Tymczasem wzajemne uznawanie wykonalności wyroków jest jedną z fundamentalnych wartości na których zbudowany jest porządek prawny Unii Europejskiej.

Podpisano:

Stanisław Zalewski, były więzień Pawiaka, KL Auschwitz Birkenau oraz KL Mauthausen-Gusen,
Prezes Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów
Koncentracyjnych

Radca prawny Lech Obara, Prezes Stowarzyszenia Patria Nostra